Nr. 158 Kraków, wtorek 23 lipca 1918. Rocznik XXVII.

4 K miesięcznie z odsyłką
(bez odsyłki K 3·50).
W Niemczech miesięcznie 4 m.
Cena numeru pojedynczego 20 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 50 h, w nadesłanem K 1·50. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Nowe przesunięcie frontu na Zachodzie.

Losy Chateau Thierry. — Skoropadskij o podziale Galicyi. — Rocznica wywiezienia Piłsudskiego.

Znowu front na Wschodzie?

Usiłowania koalicyi.

„Na wschodzie zbierają się ciężkie chmury" — skonstatował w swej ostatniej mowie tow. poseł Daszyński, przytaczając wśród ogólnego poruszenia szereg ciekawych faktów.

Istotnie, ostatnie doniesienia dzienników świadczą o gorączkowych wysiłkach koalicyi na wschodzie w celu odbudowania frontu wschodniego, chociażby częściowego, gdyż nawet taki będzie mógł odciągnąć znaczniejsze siły od walk na zachodzie, które jak wiadomo, są bardzo ciężkie. Z drugiej znowu strony pewne wewnętrzne procesy w Rosyi pchają ją w tym samym kierunku.

Przyjrzyjmy się faktom.

Mimo zgniecenia powstania soc. rewolucyonistów w Moskwie, eserzy ci organizują się do walki w dalszym ciągu. Pono w Rosyi centralnej trwają z nimi walki w kilku miejscach. Na czele tej akcyi stoi Sawinkow, b. kierownik „bojowej organizacyi" tej partyi za czasów carskich; autor „Bladego konia" (jest w polskim przekładzie), b. minister wojny w gabinecie Kierenskiego. Pono przebywa w Moskwie, bolszewicy gorączkowo go poszukują, ale schwytać go nie umieją. Podobno demolują nawet domy, w których ma ukrywać się — według doniesień — Sawinkow. Bezskutecznie. Tymczasem S. pono w samej Moskwie ma kilka batalionów swoich zorganizowanych ludzi do dyspozycyi.

Co do partyi **burżuazyjnych**, to najwpływowszymi są kadeci. Wprawdzie Milukow proklamował, zwątpiwszy widocznie w zwycięstwo koalicyi, nowy kurs, sprzyjający Niemcom, ale partya, z wyjątkiem garści inteligencyi kijowskiej, stoi na stanowisku antyniemieckiem.

Chłopi na Ukrainie — jak niedawno za korespondencyą „Czasu" donosiliśmy — ruszają się coraz gwałtowniej przeciwko Niemcom. Tworzą liczne oddziałki, dobrze uzbrojone, nieraz z artyleryą; dowodzą nimi często b. rosyjscy oficerowie i podoficerowie. To też umieją oskrzydlić, flankować i t. d.

Pozatem rusza się cały szereg b. generałów rosyjskich, usposobionych antyniemiecko. Krasnow nad Donem prowadzi politykę (na razie przynajmniej) sprzyjającą Niemcom, występuje tylko przeciwko bolszewikom. Ale już n. p. gen. Aleksiejew, o którym ostatnie depesze donoszą, że miał utworzyć nowy rząd na Syberyi między Tomskiem a Niżnym Udińskiem stanowczo zajmuje antyniemieckie stanowisko.

Teraz co do bolszewików, to jakakolwiek jest polityka przewódców, rzeczą jest wiadomą, że ich wojska są usposobione w duchu antyniemieckim.

Wreszcie **bezpośrednia akcya koalicyi**, która rozwija się coraz silniej. Nie darmo bolszewicka „Prawda" donosi, że

faktycznie już prowadzona jest wojna z Anglią.

Główne operacye są na Murmanie. Niezawodnie koalicya chce tu mieć nietylko zastaw ze względu na interesa wierzycieli Rosyi we Francyi i Anglii, a zastaw to poważny, gdyż tu jest jedyny rosyjski dostęp do morza wolnego od lodów. Zarazem koalicya niezawodnie zechce czynnie wesprzeć rosyjską kontrrewolucyę, dostarczając kontrrewolucyi broni, amunicyi, pieniędzy, instruktorów i t. d. Czy i o ile wystąpią do boju wojska koalicyjne na froncie wschodnim przeciw Niemcom — na razie niepodobna przewidzieć.

W końcu Japończycy. Trudno przypuścić, aby planowali interwencye w europejskiej Rosyi. — Linia syberyjska ma 6000 km., ludność miejscowa nienawidzi Japończyków — to też transport byłby niezmiernie trudny. Natomiast Japończycy mogą zająć wschodnią Syberyę, mogą zrobić z niej drugi „zastaw", mogą odciąć bolszewików także z tej strony, mogą w ten sposób pomódz do ich obalenia.

Tak zarysowuje się nowy antyniemiecki front na wschodzie. Wiele rzeczy pozostaje jeszcze niejasnych. Bolszewicy jeszcze rządzą.

Jakie figury się wyłonią w razie obalenia bolszewików jeszcze nie wiadomo. Mówią o Michale Aleksandrowiczu, jako mężu przyszłości, który robi demokratę i z którym nawet mienszewicy pono gotowi by byli się pogodzić. Mówią o przejściowym rządzie Kierenskiego. Możliwe są różne kombinacye.

Jedno jest pewne — że **chmury idą ze wschodu.**

* * *

Według informacyi dzienników bolszewickich operacye przeciw kontrrewolucyonistom w Uralu i nad Wołgą rozwijają się pomyślnie dla bolszewików. Według raportów dowódcy dywizyi odparły wojska rad koło stacyi Filonowo oddział złożony z 3500 żołnierzy z 5 działami i wzięli do niewoli 150 kozaków, 20 oficerów, zdobyli działo i 8 karabinów maszynowych.

Moskwa, 22 lipca.

„Prawda" omawiając położenie polityczne w Rosyi, pisze: **„Rosya musi pilnie baczyć na zamiary angielskiego i francuskiego imperializmu. Trzeba powiedzieć prawdę. Wojna między Anglią a Rosyą, jeżeli nie formalnie to przecież faktycznie istnieje. Anglicy postępują bez krzykliwości i bez not oficyalnych, godząc w nas krecią cichą robotą, aby nas pewnego pięknego dnia pojmać żywych. Plan ich jest jasny: połączyć się z Czecho-Słowakami, wyruszyć od północy, oddzielić nas od Syberyi i wywołać kontrrewolucyę w Archangielsku, Jekaterynburgu i Wołogdzie.**

SOCYAL-REWOLUCYONIŚCI ROSYJSCY DO SOCYALISTÓW KOALICYI.

Berneński „Bund" donosi z Paryża: Grupa socyal-rewolucyonistów konstytuanty, złożona z 290 posłów, zwraca się do socyalistów Francyi, oraz innych krajów koalicyjnych z protestem przeciw popieraniu bolszewików przez socyalistów koalicyjnych, gdyż bolszewicy zadali idei socyalistycznej straszliwy cios i zupełnie zniszczyli Rosyę. Socyaliści koalicyjni mają więc obowiązek popierania zdrowych żywiołów narodu ukraińskiego.

Rocznica internowania komendanta.

22 lipca 1917 r.

został w Warszawie aresztowany, a następnie wywieziony i internowany w jednej z fortec nadbałtyckich

KOMENDANT JÓZEF PIŁSUDSKI.

Wraz z nim wywieźli Niemcy szefa Jego sztabu, pułkownika

KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO.

Kontrofenzywa francuska.

MIĘDZY AISNE — OURCQ A MARNE. KONTRAKCYA FRANCUSKA.—OFENZYWA, DYWERSYA, CZY DEMONSTRACYA? — MOMENT NIESPODZIANKI. — OPRÓŻNIENIE PRZYCZÓŁKA MOSTOWEGO NAD MARNE. — FRANCUZI W CHATEAU THIERRY. — ATAK BEZ PRZYGOTOWANIA ARTYLERYI.

Omawiając w Nr. 154 „Naprzodu" ostatni potrójny atak niemiecki nad Marne, zwróciliśmy uwagę czytelników na fakt, że przejście Niemców na południowy brzeg Marne wytworzyło dla nich sytuacyę podobną, jaka się wyłoniła po przejściu Piave przez wojska austyackie.

Pisaliśmy: **„kontratak francuski**, gdyby mu się udała dywersya n. p. między Ardre a Marne, musiałby siłą rzeczy zahamować i nadać inny obrót sytuacyi na południe od Marne. Podobnie ustosunkowało się niedawno położenie wojenne nad Piave, gdy kontratak anglo-francusko-włoski osaczył ruchy ofenzywne c. i k. wojsk w obszarze na Monte Grappa, nie dopuszczając tem samem do rozwoju dalszych operacyi na zachód od Piave".

Dziś się pokazuje, jak wiele mieliśmy słuszności, tak co do ustosunkowania się sytuacyi jak i co do faktu, że dywersya francuska będzie miała miejsce tuż

na północ od Marne,

uderzając w jeden bok niemieckiego klina umiejscowionego ostrzem w Chateau Thierry.

Ostatnią potrójną ofenzywę niemiecką wykorzystał znakomicie generalissimus koalicyi — Foch.

Zmyliwszy celowo Niemców gwałtowną akcyą bojową pod Ypres oraz jeszcze gwałtowniejszemi kontraatakami **na południe od Marne i na wschód od Reims, które służyły więcej celom demonstracyjnym,** aniżeli zahamowaniu niemieckiego naporu — przygotował Foch w wielkiej tajemnicy wielki kontratak w wiadomym odcinku.

Akcya ta, naszem zdaniem,

nie jest jeszcze wielką ofenzywą koalicyi.

Jestto — zdaje się — li tylko miejscowa dywersya, służąca czysto lokalnym celom odcinka frontu Soissons — Chateau Thierry — Reims. Być może jednak, że jestto **wielka akcya demonstracyjna, dążąca do powtórnego zmylenia czujności wroga i odwrócenia jego uwagi od wypadków, które się mogą rozegrać w innym odcinku frontu.** Nie przeszkadza to jednak temu, by akcya ta, w razie bardzo pomyślnych warunków, rozwinęła **się w większą akcyę zaczepną, osiągając znaczne taktyczne i strategiczne walory.**

Niejeden z nich już został uzyskany. Jestto:

moment niespodzianki,

co przyznaje komunikat niemiecki z 19 b. m. Niemieckie dowództwo nie liczyło się bowiem z możliwością szerzej zakrojonej dywersyi francuskiej.

Pozatem spowodowano opróżnienie niemieckiego przyczółka mostowego na południow. brzegu Marne, tego rezultatu ostatnich ataków niemieckich.

Podobnie jak i przedtem c. i k. wojskom nad Piave tak i teraz Niemcom udało się opróżnić lewy brzeg Marne — niepostrzeżenie. Francuzi w swym ataku uderzyli w próżnię.

Do rezultatów francuskiego kontrataku należy zaliczyć też i

zdobycze terytoryalne.

Kontratak wyszedłszy z ogólnej, przeszło 40 km długiej, linii bojowej: **Ambleny,** (10 km na zachód od Soissons) — **Longpont,** (14 km na poł. zach. od Soissons) — **St. Geneviere,** (6 km. na półn. zach. od Neuilly) — **Boueresches** (7 km na zachód od Chateau Thierry) doszedł do ogólnej linii **gościńca z Soissons do Chateau Thierry,** wydzierając Niemcom pas terenu **przeszło 10 km szerokości,** oraz zajmując cały szereg miejscowości, między innemi tak ważny punkt, **jak Chateau Thierry; wojska niemieckie cofnęły się na wzgórze na wschód i na północny wschód od miasta.**

Walki trwają dalej z niezmienioną zaciętością i intenzywnością. Komunikat niemiecki wymienia wśród walczących po przeciwnej stronie

wojsk, wojska kolorowe francuskie,; walczyli też Anglicy i Włosi;

według komunikatów francuskich świetnie bili się Amerykanie,

którzy głównie przyczynili się do sukcesów pierwszego dnia walki i do opróżnienia południowego brzegu Marne.

Początkowy sukces francuski przypisują Niemcy

niespodziance novum taktycznego,

które zastosowała strona przeciwna. Czytamy w odnośnem miejscu niemieckiego komunikatu:

„Siła odporna naszych wojsk przystosowała się do metody zaczepnej nieprzyjaciela; z początku była dla nas niespodzianką, a polegała na obfitem rzucenia w bój samochodów pancernych bez przygotowania artyleryjskiego".

Trudno dziś przesądzać dalszy rozwój i powodzenia tej akcyi Focha. Sądząc zaś po jej dotychczasowych wynikach została ona trafnie obliczona i dobrze przygotowaną.

* * *

KOMUNIKAT FRANCUSKI.

20. lipca wieczorem: ...... „liczba jeńców wziętych od 18. b. m. przenosi

20.000, ponad 400 armat.

wpadło w nasze ręce".

WIECZORNY KOMUNIKAT NIEMIECKI.

Wieczorem 21. lipca. Na froncie między Aisną a Marną rozbiły się francuskie ataki. Wieczorem między Aisną a Qurcd rozwinęły się nowe walki.

Skoropadskij zrzeka się tajnego układu?

Niedzielne „Diło" przynosi na czele następującą wiadomość:

„Otrzymaliśmy z Berlina ze źródła najpewniejszego następującą wiadomość: Hetman Skoropadski na nalegania Forgacha zrzekł się nastawania na wykonanie tajnego układu. Prawdziwość tej wiadomości stoi ponad wszelką wątpliwością".

Do tej informacyi, dotyczącej tajnego układu co do podziału Galicyi, dodało było „Diło" komentarz, w całości skonfiskowany przez cenzurę.

Z parlamentu.

Dziś rozpoczynają się w parlamencie wiedeńskim obrady nad wnioskiem posła dra Stranskyego i tow. o postawienie w stan oskarżenia ministrów dr Seidlera i hr. Toggenburga. Wniosek o oskarżenie jest oparty na ustawie o odpowiedzialności ministrów (25 lipiec 1867), mocą której parlament ma prawo pociągnąć do odpowiedzialności członków rady ministrów, jeśli ci w zakresie swej działalności i władzy dopuszczą się zaniedbania lub naruszenia konstytucyi i porządku w państwie panującego.

Dr Stransky oskarża hr. Toggenburga o wydanie rozporządzenia, dzielącego Czechy na okręgi, hr. Seidlera „o świadome i celowe współdziałanie w ciężkiem naruszeniu obowiązków innego ministra", zwłaszcza przy usunięciu przeszkód stojących na drodze wydania tego rozporządzenia, a więc przez odroczenie obrad parlamentu.

Powyższe oskarżenie ministrów jest pod względem prawnym sformułowane i skonstruowane dobrze i budzi powszechne zainteresowanie kół parlamentarnych i prawniczych.

Z KOMISYI BUDŻETOWEJ IZBY.

W sobotę odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej i Niemcy liczyli na to, że uda im się tak pokierować sprawą, aby w komisyi budżetowej, albo wogóle nie przyszło do głosowania, albo dopiero we wtorek rano. Tymczasem na wczorajszem posiedzeniu komisyi okazało się, że stronnictwa opozycyjne mają zamiar przyspieszyć rozwiązanie przesilenia i już przez uchwałę komisyi budżetowej [illegible] do **ustąpienia**

Stanął nareszcie rodzaj kompromisu. Uchwalono mianowicie wniosek posłów, by głosować nad prowizoryum budżetowem i wnioskiem Kolischera **w poniedziałek** w pół godziny po posiedzeniu plenarnem.

Interpelacye w Radzie stanu.

Uwięzienie Błyszkosza. Wywiezienie ks. Michalkiewicza. Występy Studnickiego.

Na ostatnich posiedzeniach Rady Stanu poruszono dwie sprawy, bardzo drastyczne. Pierwsza dotyczyła właściciela Józefata Błyszkosza z Podlasia, który w drodze nominacyi został członkiem Rady Stanu, gdyż władze niemieckie nie pozwoliły były na przeprowadzenie na Podlasiu wyborów.

Nominat nie mógł się zjawić na posiedzeniach Rady, gdyż, jak stwierdza interpelacya, został aresztowany i osadzony — z motywów bliżej nie znanych — w więzieniu w Białej. Interpelanci podnoszą, że „Rada Stanu nie może przejść w milczeniu nad pogwałceniem praw swego członka i swoich własnych" i wzywają rząd „by przedsięwziął jak najbardziej stanowcze kroki, aby członek Rady Stanu, Błyszkosz, niezwłocznie został uwolniony z więzienia".

Obok tego echa z Podlasia odezwało się drugie z Wilna, skąd władze niemieckie, jak wiadomo, wywiozły administratora dyecezyi, ks. Michalkiewicza, chcąc obsadzić biskupstwo wileńskie kandydatem przeciwpolskim.

Interpelacya wzywa rząd polski do zwrócenia uwagi rządowi niemieckiemu, że ów fakt wywiezienia pomnaża trudności natury narodowej i wyznaniowej.

W toku i tej sesyi nie obeszło się bez epizodu ze Studnickim, który dostał naganę za obrazę narodu polskiego.

Marszałek Rady na podstawie protokołu stenograficznego swierdza, że Studnicki oświadczył, iż „naród, który ucieka od boju i który podczas światowej wojny nie wystawił armii — ten naród honoru nie ma"... Studnicki obstaje przy tem, że zdanie jego mylnie zostało zastenografowane, gdyż użył czasu przyszłego, mówiąc: naród, który nie wystawi armii...

Jeszcze raz doszło do starcia ze Studnickim, który uznał za właściwe oddać cześć Dowbor-Muśnickiemu i napaść na bryg. Hallera.

I jeszcze jeden epizod ze Studnickim.

W debacie nad postulatem zwolnienia jeńców, Studnicki, którego wniosek żądał tylko zwolnienia tych, którzy się zgłoszą do wojska, oświadcza:

„Niemożliwe jest wydostanie wszystkich jeńców. Niemcom są potrzebne siły robocze".

Głosy na sali: „Nam też".

W. Studnicki: „A czem żywić ich będziecie, zupką..."

Głosy: „Bo przemysł zahamowany".

W. Studnicki: „Bo jesteśmy w oblężonej fortecy, na skutek blokady angielskiej".

Na sali śmiech.

W. Studnicki zwraca się do Marszałka: „Proszę wziąć mnie w obronę".

Kto zaadoptuje cudzą żonę i dzieci o niebieskich oczach?

We wszechniemieckiej „Deutsche Ztg." znajdujemy następujący orygalny inserat:

Niemiecko-usposobiony pisarz germańskiej rasy, który pragnie urzeczywistnić swoje dalekonośne, dla przyszłości Niemiec zbawienne myśli, prosi wielkodusznego bezdzietnego milionera, ażeby go albo adoptował wraz z jego żoną (!) i jasnowłosymi, niebiesko-okimi dziećmi, albo dał mu możność opuszczenia dotychczasowego zawodu, który paraliżuje jego siły.

A zatem „czystej rasy Germanin", na nowe tory mający pchnąć przyszłość Niemiec, potrzebuje tylko adoptacyi — przez milionera. Jakież wdzięczne pole dla patryotycznego dzieła, którym jakiś zbogacony na wojnie kapitalista może nową przyszłość stworzyć Niemcom — a przytem jakaż miła nagroda: otrzymanie niebieskich oczu i cudzej żony (może także o czysto-germańskich. niebieskich oczach!).

Z ostatniej chwili.

Stracenie cara.

Moskwa, 22. lipca.

Były car został stosownie do wyroku sowietu uralskiego rozstrzelany w Jekateryburgu dnia 19 lipca.

Dziennik „Bjednota" donosi w następujący sposób o straceniu cara:

Z woli rewolucyjnego ludu krwawy car zmarł jaknajszczęśliwiej w Jekaterynburgu. Niech żyje czerwony terror!

Wydany dekret ogłasza, że cały majątek byłego cara, jakoteż byłych carowych Aleksandry i Maryi, oraz wszystkich członków byłego domu carskiego przechodzi na własność republiki rosyjskiej. Konfiskacie ulegają wszystkie depozyty carskie i rodziny carskiej w bankach rosyjskich i zagranicznych.

WĘGIERSCY SOCYALNI DEMOKRACI PRZECIW REFORMIE WYBORCZEJ DR WEKERLEGO.

Organ węgierskich socyalnych demokratów „Nepszawa" wydała odezwę do robotników, w sprawie reformy wyborczej, w której [illegible] oskarżenie przeciw dr Wekerlemu o fakt zatrucia i demoralizacyi życia publicznego przez jego machinacye w sprawie reformy wyborczej. Odezwa zawiera groźby pod adresem rządu i żąda spełnienia postulatów robotniczych w sprawie reformy wyborczej.

KRONIKA.

STREJK KELNERÓW W KAWIARNIACH — jak donoszą z organizacyi kelnerów — zamiast kończyć się, zaczyna się rozszerzać. — Pracodawcy postanowili bowiem strejk złamać, bo przecież wygodnie im mieć, jak naprzykład p. Noworolskiemu, niewolnika za 7 K pensyi miesięcznej. I inni ci panowie nie lepsi, chociaż robią nam reklamę „tysięcznych dochodów".

Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż należy usprawiedliwić z ich strony kilku płatniczy łamistrejków, którzy do spółki z gospodarzami próbują publiczności w błąd wprowadzić.

Zdaje się jednak, że to nie na wiele się przyda, gdyż nawet wroga nam prasa zaczyna oceniać już nasze żądania za słuszne i dla publiczności wygodniejsze.

Nie pomoże zatem nawet groźba, że pan Trzaska, wspólnik cukierni Michalika, **pójdzie pod uniwersytet i weźmie do obsługi gości akademików.** Panowie akademicy powinni to powiedzenie sobie zapamiętać i gremialnie p. Trzasce za tytuł łamistrejków podziękować. Dodać należy, że właściciele do tej pory nie zrobili jeszcze zebrania, ażeby sprawę strejku zakończyć.

WYDZIAŁ WOJSKOWY V a MAGSTRATU przestrzega wszystkich byłych legionistów polskich, członków rozwiązanego Polskiego Korpusu Posiłkowego, których przy przeglądzie pospolitego ruszenia zwolniono jako niezdatnych, że nie przysługuje im więcej prawo noszenia mundurów, a tem mniej wszelkich odznak i dystynkcyi mundurowych. Każdy były legionista winien posiadać zawsze przy sobie kartę legitymacyjną pospolitego ruszenia z ostaniego przeglądu, oraz „potwierdzenie osoby i zgłoszenia się".

„WACKER" — „CRACOVIA", match footbalowy odbył się wczoraj, przy licznym współudziale publiczności i przyniósł krakowskiej drużynie jeszcze jedno zwycięstwo w obecnym sezonie. Ciekawy przebieg gry zakończył się w stosunku 2:1 na korzyść „Cracovii".

PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ ZA PRZESYŁKI TOWARÓW. Rząd projektuje podwyższenie taryfy kolejowej za przesyłki towarowe (Guetehtarife), które ewentualnie ma wejść w życie już od 1 września b. r. Ma się wprowadzić procentowe dodatki do taryfy, które wogóle wynosić będą 70 proc., przy transporcie węgla 40 proc.

FUNKCYONARYUSZE KOLEI PÓŁNOCNE W KRAKOWIE współczując z losem kolegów we Lwowie, których dotknęło rozporządzenie o militaryzacyi kolei, złożyli na ręce tow. Kaczanowskiego na rzecz rodzin zmilitaryzowanych 1060 K.

PRZECIW SCHEIDEMANNOWI. Na zgromadzeniu robotniczym, które zwołał Scheidemann, przewódca soc. większości niem., w swoim okręgu wyborczym, przyszło do burzliwych scen. Niezawiśli socyaliści nie dopuścili Scheidemanna do głosu. Policya zgromadzenie rozwiązała.

WESOŁY KĄCIK. Dzisiejsze depesze c. k. biura korespond. przyniosły wieści, że według dziennika „Biednota", krwawy car skonał z woli rewolucyjnego ludu, w **jak największej pomyślności,** w Jekaterynoburgu.

W godzinę później otrzymujemy z c. k. biura koresp. następujące sprostowanie:

„W depeszy o śmierci cara zamiast **„ku największej pomyślności"** ma być **„skonał jak najszczęśliwiej".**

Tak c. k. biuro korespondencyjne tworzy historyę!

Więc jakże w końcu car skonał — „pomyślnie" czy „szczęśliwie"?

KTO NIE ZNA mistrzowskiej ballady Fr. Schillera „Dzwon", kto nie współczuł z ojcem, grzebiącym żonę i dzieci, a któremu potężny głos dzwonu towarzyszy wiernie we wszystkich przejściach i nieszczęściach, od kolebki, przez życie całe, aż do późnej, osamotnionej starości? Zna ją każdy, a jednak mimo to warto ją ujrzeć, jakby żywcem chwyconą w przepysznej akcyi na ekranie popularnego kinoteatru „Sztuka" przy ul. św. Jana, gdzie wystawiony właśnie 4-aktowy „Stary dzwonnik" ściąga tłumy publiczności, zwłaszcza, że pobyt w teatrze uprzyjemnia specyalna orkiestra, złożona z najlepszych polskich wirtuozów. Programu, który trwać będzie do dn. 23 b. m. włącznie dopełnia doskonała 3-aktowa komedya „Kwiatek papryki".

Czernin redivivus.

Wiedeń, 19 lipca.

Niedawno krążyły w związku z audencyą byłego ministra spraw zagranicznych pogłoski, które znalazły echo także w „N. Fr. Presse“, że hr. Czernin ma wkrótce objąć na nowo jedno z kierowniczych stanowisk w monarchii. Wprawdzie o powrocie na Ballplatz nie mogło być na razie mowy, atoli w perspektywie ukazywała się sukcesya po dr Seidlerze, którego rządom wróżono raz po raz rychły koniec. Pogłoskom tym wówczas oficyalnie zaprzeczono. Wartość takich dementi jest atoli powszechnie znana. Czwartkowy występ hr. Czernina nie pozostawia pod tym względem żadnych wątpliwości. Mamy tu do czynienia z mową programową kandydata na austryackiego prezydenta ministrów.

Mowa ta rozwiała nawet w redakcyi „Arbeiter Ztg.“ iluzye co do osoby b. ministra spraw zewnętrznych. „Hr. Czernin nie jest mężem stanu, lecz niemieckim narodowcem“ — stwierdza organ niemieckiej socyalnej demokracyi w Austryi.

W rzeczywistości czwartkowa mowa Czernina była nastrojona na tę samą nutę, co jego znane przemówienie kwietniowe do wiedeńskiej rady miejskiej. Wówczas celem hr. Czernina było przedstawić się jako mąż opatrznościowy dla sojuszu pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami i w ten sposób zamknąć usta niewygodnej krytyce jego działalności, jako kierownika austro-węgierskiej polityki zagranicznej.

W kwietniu manewr ten się nie udał, owszem przyspieszył upadek Czernina. Następstwem tego faktu była znana kampania wszechniemiecka w Austryi, skierowana otwarcie przeciw dynastyi dotychczas niezakończona. Agitacya ta sterroryzowała do pewnego stopnia czynniki miarodajne. Pod jej wpływem

dr Seidler, który miał już gotowy projekt reorganizacyi Austro-Węgier na zasadzie autonomii narodowej w duchu dra Rennera,

odkrył nagle swe niemieckie serce i zainaugurował

kurs, zmierzający otwarcie do germanizacyi Przedlitawii.

Jak zwykle, neofita znalazł wśród swych nowych współwyznawców szczególnie gorące przyjęcie. Niemieccy narodowcy uczynili z osoby Seidlera palladium swego stanu posiadania i ogłosili jego ustąpienie, jako „casus belli“ dla całego narodu niemieckiego w Austryi.

Niemniej atoli nieudolność Seidlera jest tak notoryczna, że utrzymanie go przy władzy na dłuższą metę jest conajmniej nieprawdopodobne.

Czernin ze swej strony czyni zabiegi, ażeby upadek Seidlera przyspieszyć.

Stąd zjadliwa krytyka dotychczasowej działalności Seidlera w czwartkowej mowie Czernina w imię niezłomnego „kursu niemieckiego“ w wewnętrznej polityce austryackiej.

Jako nieugięty rycerz niemczyzny Czernin wczoraj rekomendował się Niemcom podobnie jak w swej mowie kwietniowej. Wówczas chodziło o utrzymanie się na Ballplatzu, teraz o zdobycie prezydyum austryackiego gabinetu.

Rzadko która mowa kandydacka dała poznać tak do gruntu istotę moralną i polityczną człowieka, który ją wygłosił, jak czwartkowa mowa Czernina.

Spadła maska nowoczesnego demokratycznego Europejczyka, ukazało się oblicze staroaustryackiego dyplomaty w stylu Metternicha.

Punktem wyjścia dla wywodów Czernina było twierdzenie, że polityka wewnętrzna musi się dostosować do zewnętrznej. W normalnym organizmie państwowym, gdzie państwo jest dla społeczeństwa, a nie społeczeństwo dla państwa, rzecz ma się naodwrót; wszak każde społeczeństwo żyje przedewszystkiem własnem życiem, jego stosunki na zewnątrz są tylko refleksem tego życia wewnętrznego.

Z tej głównej przesłanki wyciąga Czernin logicznie wniosek o **konieczności niemieckiego kursu w polityce** wewnętrznej dostosowanego do przymierza z Niemcami. Pytanie, czy kurs taki, zwrócony przeciw większości ludów monarchii jest wogóle możliwy, nie kłopocze wcale metternichowskiego epigona przyzwyczajonego do traktowania ludów jedynie jako przedmiot władzy państwowej. Zastanowienie się nad tą kwestyą byłoby dla Czernina mocno niewygodne, gdyż nasunęłoby z konieczności dalsze pytanie, czy także sojusz z Niemcami, sprzeczny z interesami większości narodów, wchodzących w skład Austro-Węgier, jest wskazany i czy da się wogóle utrzymać.

Jakich środków należy użyć dla przeprowadzenia kursu niemieckiego w Austryi?

Odpowiedź Czernina jest niezmiernie pouczająca. Ogónikowo zaleca **politykę „silnej ręki“** wobec żywiołów wrogich państwu, innemi słowy politykę bezwzględności wobec narodów, nie chcących poddać się hegemonii niemieckiej.

Jako konkretny środek

Czernin zaleca wyodrębnienie Galicyi i podział jej.

Wyodrębnienie Galicyi stworzyłoby w Austryi większość niemiecką, podział Galicyi osłabiłby niesłychanie Polaków, w których Czernin upatruje słusznie główną zaporę przeciw panowaniu germanizmu na wschodzie Europy. **Podział Czech i podział Galicyi oto dwa równorzędne akty jednej i tej samej polityki.**

Polityka taka jest całkiem zrozumiała z punktu widzenia interesu niemiecko-narodowego, mniej atoli z punktu widzenia austryackiej racyi stanu. Hr. Czernin jednak razem z Niemcami austryackimi pracuje gorliwie

W bardzo zresztą słabej apologii swej polityki w Brześciu Litewskim Czernin na pierwszy plan wysunął interes Niemiec, który nakazywał możliwie rychłe przerzucenie wojsk z frontu wschodniego na zachodni.

Własna przeszłość polityczna zmusiła Czernina do platonicznego ukłonu w stronę austro-polskiego rozwiązania. Okazuje się jednak, że Czernin pojmował to rozwiązanie, jako połączenie tylko zachodniej Galicyi z Królestwem amputowanem od wschodu na korzyść Ukrainy i od zachodu na korzyść Niemiec. Taka koncepcya daje najlepszą miarę tego „męża stanu“.

W momencie, kiedy hr. Burian broni wobec Berlina rozwiązania austro-polskiego, Czernin oświadcza publicznie, że w nie nie wierzy,

gdyż nie konweniuje ono Niemcom. — Czernin przychodzi więc otwarcie z pomocą Berlinowi przeciw oficyalnej polityce monarchii.

Oto patryotyzm państwowy, charakterystyczny dla Niemców austryackich. Ale bo też obecnie toczy się w monarchii zawzięta walka pomiędzy Węgrami a Niemcami austryackimi. Podobne konflikty w dziejach dualizmu austro-węgierskiego od r. 1867 nie były rzadkością i dotychczas kończyły się przeważnie zwycięstwem Węgrów. Dziś wszelako ogólna konstelacya polityczna, międzynarodowa i wewnętrzna jest dla Węgrów szczególnie niekorzystna. Poparcie Berlina daje Niemcom austryackim siłę, wobec której opór węgierski okaże się prawdopodobnie daremny.

Na ostatniej konferencyi pomiędzy dr Tertilem a Burianem ten ostatni miał dać prezesowi Koła zapewnienie, że do podziału Galicyi nie przyjdzie.

Pogłoski te zaalarmowały Ukraińców, którzy natychmiast zmobilizowali swych niemieckich przyjaciół. Jednem ogniwem tej akcyi antypolskiej była też czwartkowa mowa Czernina. Ażeby skłonić Polaków do zaniechania oporu przeciw podziałowi Galicyi i amputacyi Królestwa, Czernin uciekł się do wypróbowanego wobec ugodowców polskich środka,

do pogróżek. Jeżeli Polacy nie będą grzeczni, może przyjść do podziału Królestwa pomiędzy Niemcy i Austryę.

Polacy powinni być zadowoleni, jeżeli po okrojeniu Królestwa od wschodu i zachodu pozostawi im się maleńkie państewko.

Dotychczas spekulacya na strach naszych ugodowców nigdy nie zawiodła. Czy i tym razem tak będzie, przyszłość najbliższa okaże.

Z głosów koalicyjnych o polityce niemieckiej.

CAMBON i BALFOUR.

Berno szwajcarskie, 22 lipca.

Ambasador Paweł Cambon na uroczystości z okazyi rocznicy zdobycia Bastylii, wygłosił w ambasadzie w Londynie mowę, w której wskazał na to, że

Niemcy po zawarciu pokoju z pewnością przystąpią do gospodarczego zawładnięcia światem,

bo już teraz przygotowują się do tego na wielką skalę. Jedynym środkiem żeby to udaremnić jest utworzenie **bloku gospodarczego. Nie pragniemy** być niewolnikami pod względem politycznym ani wojskowym, ani gospodarczym. — Cele wojenne koalicyi są znane. Co się tyczy Francyi, to na pierwszym planie stoi u nas sprawa oddania wydartych nam prowincyi.

Na zebraniu urządzonem z okazyi rocznicy niezawisłości belgijskiej wygłosił mowę Baulfour i powiedział, że

nikt nie zapomni zbrodni, której ofiarą stała się Belgia.

Gdy przyjdzie czas, kiedy Europa zasiądzie przy stole rokowań, będzie musiała starać się o zabezpieczenie przed powtórzeniem się bezwstydnych zbrodni niemieckich.

Żaden europejski mąż stanu nie będzie mógł zapomnieć, że **niemieckie przyrzeczenie nie ma znaczenia.** Wprost zaś obrazą było to, co kanclerz niemiecki mówił o Belgii, że Niemcy chcą jej użyć jako ruchomego zastawu. Co to znaczy ruchomy zastaw? To znaczy, że zaatakowawszy Belgię bez prowokacyi z jej strony, zdobywszy ją, i obszedłszy się z nią bez litości, pozbawiwszy ją wszelkich dóbr, teraz Niemcy są gotowe wydać Belgię w zamian za jakiś inny kraj, na którym by mogli znowu zaprezentować swoje metody.

Wódz, który nie miał szczęścia.

Charakterystyka bar. Hoetzendorfa.

W „Arb. Ztg.“ znajdujemy charakterystykę strategicznych uzdolnień bar. Hoetzendorfa, usunięto ze stanowiska naczelnego wodza wojsk tyrolskich. Autor artykułu przyznaje, że Hoetzendorf umiał jasno i szybko zdać sobie sprawę z położenia po nieszczęśliwych bitwach w r. 1014 i zdołał uratować armię decydując się z energią na wielką ofiarę, jaką było opróżnienie prawie całej Galicyi. Natomiast za katastrofę łucką odpowiedzialność cała spadła na niego, choć wiadomo, że na klęskę złożyło się również wiele czynników ogólnej natury. Lecz Łuck spowodował zatrzymanie ofenzywy na Włochy — i oba te militarnie niepomyślne wypadki doprowadziły do tego, że cesarz usunął Hoetzendorfa ze stanowiska szefa sztabu gen. Jako komendant wojsk na froncie tyrolskim dwukrotnie zawiódł oczekiwania: raz, gdy po przełomie, dokonanym przez Belova opóźnił się ze swojem uderzeniem, przez co ograniczył sukces, drugi raz, gdy ofenzywa na froncie połudn. Tyrolu stanęła już w dniu pierwszym.

Szczęście nie sprzyjało Conradowi — reasumuje autor swą charakterystykę.

Nowe zarządzenia rekwizycyjne w Królestwie.

Ostatni numer „Dziennika Rozporządzeń“ gen. gubernatorstwa lubelskiego podaje szereg nowych zarządzeń rekwizycyjnych. Mianowicie: Każdy producent obowiązany jest zgłaszać posiadany zapas kartofli. Z rekwizycyi wyłączona jest ilość potrzebna dla producenta. Zabroniono przeróbki ziemniaków, spasania i sprzedaży aż do wydania odpowiednich przepisów.

Nakazano zgłaszać zapasy owoców strączkowych: **grochu, peluszki, fasoli, bobu, soczewicy i łubinu, oraz roślin okopowych, pastewnych, koniczyny, traw i warzyw.** Sprzedawać te zapasy wolno wyłącznie osobom upoważnionym.

Zapasy miodu ponad 5 kg. powinny być zgłoszone i sprzedane kupcom upoważnionym.

Każdy posiadacz krów powinien odsprzedać kupcowi, zaopatrzonemu w legitymacye **jeden funt rosyjski masła miesięcznie** od każdej krowy. Postanowienie to nie tyczy się pow. Chełmskiego, Dąbrowskiego, Hrubieszowskiego i Tomaszowskiego. Gminy i właściciele dóbr mają określoną ilość masła, które powinny dostawić. Za rosyjski funt dobrego niesolonego masła została ustanowiona cena skupu 7 K 20 h, a za funt rosyjski solonego masła 6 K 80 h.

Nowe walki w Albanii.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

Na grzbiecie Zugna odparto nieprzyjacielskie wojska szturmowe częściowo ogniem, częściowo po walce na granaty ręczne. Koło Asiago nie powiodły się angielskie natarcia.

Walki w Albanii rozszerzają się stopniowo na cały odcinek między górną doliną Devoli a morzem.

Szef sztabu generalnego.

PRZED OFENZYWĄ WŁOSKĄ.

„Zuericher Tageszt.“ donosi: Wzmagający się ogień artyleryjski wzdłuż całego frontu tyrolskiego zapowiada nową kontrofenzywę włoską, która **rozwinie się prawdopodobnie wzdłuż Adryatyku, w Albanii, Macedonii aż do Palestyny według jednolitego planu koalicyjnego.**

Włoska ofenzywa rozpocznie się prawdopodobnie z chwilą, kiedy generał Foch na froncie zachodnim znajdzie okazyę do wielkiej kontrofenzywy.

Z miasta i z kraju.

ZIEMNIAKI DLA LUDNOŚCI KRAKOWA.

Miejskie biuro aprowizacyjne w Krakowie jest obecnie zajęte kontraktowaniem dostaw ziemniaków na zimę i na wiosnę dla ludności miejskiej.

Niestety akcya ta jest ogromnie utrudnioną, albowiem producenci twierdzą, że ustanowiona przez rząd cena kontraktowa ziemniaków z premiami 30 koron za 100 kg. jest bezwarunkowo za mała. Główna część producentów nie chce się obecnie wiązać kontraktakem, czekając na lepsze oferty agentów miast zachodnio-austryackich i fabryk, które zapłacą im później każdą cenę. — W ten sposób niektórzy producenci chcą wymusić na zarządach miast galicyjskich ceny wyższe.

STARANIA O WYPŁATĘ ZAPOMÓG. Biskup Sapiera oraz prez. Federowicz byli niedawno u prezydenta C. O. G., p. Herbsta, z prośbą o przyspieszenie wypłaty zapomóg, przyznanych z funduszów państwowych ludności. Z przyznanego przez rząd kredytu 700.000 koron wypłacono dopiero 300.000 koron, reszta, zaś zalega. — Tymczasem bieda, sprawdzona przez prezydyum miasta, jest tak wielka, że prezydyum miasta zmuszone było przyznać 1,680.000 koron zapomóg. Prezydent Herbst obiecał przyspieszyć wypłatę.

ROBOTNICY ZATRUDNIENI W FABRYCE MASZYN ROLNICZYCH „ODLEW" W KRAKOWIE, przedłożyli za pośrednictwem sekretaryatu Związku metalowców następujące żądania Skrócenia czasu pracy z 56 na 54 godzin tygodniowo; godziny nadobowiązkowe mają być wynagradzane osobnym dodatkiem; podwyższenie obecnie pobieranych płac o 50 procent, zaś dodatku drożyźnianego o 100 procent; uznanie mężów zaufania i wykonywanie § 1154 b u. c.

Żądania motywują robotnicy podrożeniem środków spożywczych, odzieży, obuwia, czynszów mieszkalnych, jak również wyższemi płacami w innych przedsiębiorstwach, gdzie robotnicy pomimo wyższych płac, otrzymują środki spożywcze po znacznie zniżonych cenach, także naprawę obuwia, jak również nowe obuwie w porównaniu z cenami sklepowymi z bardzo znaczną zniżką.

Nie wątpimy ani na chwilę, że dyrekcya fabryki znając obecne ciężkie położenie robotników, uzna ich słuszne żądania i przyjdzie im z wydatną pomocą!

PÓŁDNIOWY STREJK METALOWCÓW W ODDZIALE AUTOMOBILOWYM dla gospodarczej odbudowy kraju przy Namiestnictwie w Krakowie z powodu nieuwzględnienia żądań, zakończył się zwycięstwem strejkujących. Kierownictwo przedsiębiorstwa podwyższyło dodatki drożyźniane od 22 b. m. począwszy: dla żonatych z 26 na 40 K i na każde dziecko z 6 na 1z K, zaś dla kawalerów z 15 na 3z K tygodniowo.

W przeciągu miesiąca kwestya aprowizacyi zostanie w myśl żądań robotników uregulowaną, jak również poczyniono starania celem uzyskania odpowiedniego przydziału odzieży i obuwia dla robotników i ich rodzin po cenach zniżonych.

Dzięki organizacyi zawodowej robotnicy uzyskali odpowiednie podwyżki, to też na zgromadzeniu odbytem dnia 21 b. m. uchwalili działać w tym kierunku, aby każdy pracujący w tym przedsiębiorstwie należał do organizacyi zawodowej.

ZEBRANIE STOW. ROBOTNIKÓW DZIENNYCH „PRACA" WE LWOWIE. Po czterech latach, poraz pierwszy zebrał się wydział stow. „Praca". Tow. Hausner powitał zebranych, omówił położenie obecne, przedstawił dzieje stowarzyszenia w czasie wojny i zaproponował odbudowę stowarzyszenia.

Obecni zgodzili się bardzo chętnie na to i wybrali komisyę, która ma w najbliższą niedzielę na zgromadzeniu zdać sprawę. Zgromadzenie naznaczono na niedzielę 21 b. m.

MIĘSO NA KARTKI W ZAKOPANEM. Rozporządzeniem starostwa nowotarskiego wprowadza pobór mięsa w Nowym Targu i Zakopanem od 22 lipca na kartki.

Z MARMAROSZ SZIGET. 20 lipca przesłuchano por. Goldmanna Henryka, chor. Gruszkę Augusta, kaprala Chojnackiego Jana i leg. Marka Jana.

STREJK W FABRYCE ŚRUB. Dnia 20 b. m. wybuchł strejk w fabryce śrub (Brevillier et Co, u. A. Arban et Soehne) w Sporyszu koło Żywca z powodu zupełnego braku środków spożywczych w konsumie fabrycznym, który prowadzony jest pod zarządem dyrekcyi fabryki.

Robotnicy wysłali w tej sprawie deputacyę do starostwa w Żywcu, która powróciła bez najmniejszego rezultatu, to też robotnicy oświadczyli, że o głodzie przy tak ciężkiej pracy jaką jest praca akordowa pracować nie będą.

Główną winę w tym wypadku ponosi dyrektor Miliy, niemiec, który do robotników polskich odnosi się bardzo wrogo.

KOMISYA NAUKOWA PRZY GEN. GUBERNATORSTWIE LUBELSKIM. „N. Kuryer Krakowski" dowiaduje się, że członkom komisyi naukowej, utworzonej z inicyatywy naczelnej komendy armii przy gen.-gubernatorstwie lubelskiem dla badania na ziemiach polskich stosunków przyrodniczych został zabroniony wstęp na teren okupacyi niemieckiej. Powodem ma być to, że przewodniczący tej komisyi, prof. Uniw. Jagiel. dr Morozewicz podczas jednej prelegencyi wyraził się ujemnie o dewestacyi lasów w Królsetwie Polskiem.

KOMISYE LOKATORÓW rozporządzeniem ministra sprawiedliwości zostały wstrzymane w całem Król. Pol. Rozporządzenie to wydane na mocy uchwały Rady Stanu, dotyczy tylko mieszkań jedno i dwu-pokojowych.

CHOROBY SKÓRNE OD PIENIĘDZY PAPIEROWYCH. Hamburski lekarz dr Kister udowodnił, że na pieniądzach papierowych tworzą się kultury bakteryi, wywołujących liszaje. Przy 100 papierach 26 zawierało powyższe bakterye. Pozatem znalazły się bakterye, wywołujące ropienie się podskórne, furunkuły i t. d. Donosi o tem „Muench. Medizinische Wochenschrift".

REPERTUAR OPERY.

Wtorek: „Sprzedana narzeczona".
Czwartek: „Sprzedana narzeczona".
Sobota: „Faust".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).